Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 2 sierpnia 1934 r. 1107.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----- o o o -----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o p r o j e k c i e p a k t u w z a j e m n e j p o m o c y. "Liet.Aidas" Nr.168 z dn.26.VII.34 r. zamieszcza artykuł p.t. "Projekt wschodniego paktu wzajemnje pomocy i Litwa". Streszczenie:

Oddawna Europa poszukuje gwarancji dla ochrony pokoju. Usiłowania te stworzyły szereg umów o charakterze pokojowym, ostatnio zaś, ponieważ stosunki w Europie Wschodniej nie zostały jeszcze pod tym względem uregulowane, z inicjatywy Francji i ZSRR powstał projekt unormowania ich w drodze zawarcia umowy o wzajemnej pomocy państw - sygnatarjuszy. Projekt ten spotkał się ze sceptycznem, a nawet nieprzychylnem ustosunkowaniem się niektórych państw. Chociaż Zachód wypowiada się za paktem, przeciw niemu występują Niemcy i Polska.

Stanowisko Litwy wobec tego zagadnienia jest zupełnie wyraźne. Ponieważ Litwa, jako państwo małe, nie może względem nikogo ze swoich sąsiadów żywić agresywnych zamiarów, a powinna obawiać się napaści z zewnątrz - każda inicjatywa pokojowa, podyktowana przez dobrą wolę, zawsze była i będzie przez Litwę przyjmowana jak najlepiej.

W obecnych warunkach Litwie bardzo chodzi o to, aby wziąć bezpośredni udział we wszelkich pracach, związanych z redakcją paktu. Jest to ważne nietylko ze względu na kwestje o charakterze ogólnym, lecz przedewszystkiem dlatego, że Litwa nie może dopuścić, aby jej najważniejsza sprawa narodowa - kwestja wileńska - w pośredni lub bezpośredni sposób została w przyszłej umowie załatwiona negatywnie. Litwa nie będzie się mogła zgodzić na to, by pod pretekstem wzmacniania pokoju i bezpieczeństwa zostały osłabione jej tytuły prawne do Ziemi Wileńskiej.-

Z a g a d n i e n i e p a k t u w s c h o d n i e g o w o ś w i e t l e n i u "L i e t u v o s A i d a s a". "Liet.Aidas" Nr. 170 z dn.28.VII.34 r. Artykuł p.t. "Pakt wschodni i Nadbałtyka". Streszczenie:

Do idei paktu wschodniego odnoszą się przychylnie nietylko państwa zainteresowane, ale i te, których on bezpośrednio nie dotyczy. Wypowiedziały się za nim Anglja i Włochy. Usiłowania Barthou i Litwinowa odniosły wielki sukces moralny . Jednak los paktu nie jest jeszcze zdecydowany. Przeszkodą ku temu jest negatywne ustosunkowanie się zarówno Niemiec, jak Polski.

Dla państw nadbałtyckich pakt bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy stanowi zagadnienie o tyle ważne, że przeciwko jednemu agresywnie występującemu członkowi zespołu państw-sygnatarjuszy stawia połączone siły ośmiu innych państw. Zdaniem "Liet.Aidasa" obawy państw nadbałtyckich, że pakt wzajemnej pomocy może je wciągnąć w wojny są bezpodstawne. Przytacza tutaj przykład Belgji, której neutralność została przed 20-tu laty złamana.

Realizacja Locarna Wschodniego jest trudna i staje się tem trudniejsza, że spotyka się z niechęcią nietylko Niemiec, bez udziału których podobna umowa mogłaby zostać zawarta, lecz i Polski, której udział jest konieczny. Pismo wyraża nadzieję, że może jednak Francuzom uda się namówić Polaków, by się przyłączyli do ugody.

Dla Polski przystąpienie do paktu jest rzeczywiście rzeczą trudną, ponieważ niemal połowa terytorjum Polski składa się z ziem etnograficznie obcych. Zwłaszcza Litwa nie może się wyrzec swojej stolicy Wilna, a chociaż społeczeństwo litewskie odnosi się bardzo przychylnie do kwestji zawarcia Locarna Wschodniego, to jednak Litwa nie może podpisać żadnej umowy, którąby była równoznaczna z wyrzeczeniem się stolicy-Wilna.-

"L i e t u v o s A i d a s" o c e l a c h w y j a z d u m i n i s t r a Ł o z o r a i t i s a d o M o s k w y. "Liet.Aidas" Nr.172 z dn.31.VII.34 r. Artykuł p.t. "Wyjazd do Moskwy". Streszczenie:

Głównym celem wyjazdu ministra Łozoraitisa do Moskwy jest sprawa paktu wzajemnej pomocy. Niewątpliwie jednak tak litewski, jak i sowiecki minister Spraw Zagranicznych nie pominą rzadkiej okazji osobistego zetknięcia się i poruszą sprawy, wychodzące poza ten

ściśle określony temat.

Od 14-tu lat Litwa podtrzymuje z Rosją Sowiecką stosunki, którym nic zarzucić nie można. Stosunki te są oparte również na przeświadczeniu, że obecnie ZSRR przestał być inicjatorem niepokoju w Europie. Dowodzą tego tak umowy o nieagresji, zawarte między ZSRR a szeregiem jego sąsiadów, jak i obecna inicjatywa w projektowanem Locarno Wschodniem. Wymówki Polaków, wyrażających obawę co do przechodzenia wojsk sowieckich przez terytorjum Polski są bezpodstawne. Grają tutaj rolę zupełnie inne motywy.

Wiadomości o wciągnięciu przez Polskę w orbitę swojej polityki względem Locarna Wschodniego okazały się nieścisłe, ponieważ zarówno minister Seljamaa, jak i poseł łotewski w Moskwie Bilmanis złożyli Litwinowowi oświadczenia, że reprezentowane przez nich państwa do zagadnienia paktu wzajemnej pomocy odnoszą się przychylnie. Obecnie jako przeciwnicy paktu występują tylko Niemcy i Polacy. Jeżeli się jednak uda Francuzom skłonić Polskę do przychylniejszego ustosunkowania się do paktu, jedynie Rzesza nie będzie już mogła przeszkodzić jego zawarciu.-

Henri de Chambon o pakcie wschodnim. "Liet.Aidas" Nr.172 z dn.31.VII.34 r. Artykuł Henri de Chambon p.t. "Pakt wschodni zostanie podpisany przez tych, którzy go zechcą podpisać". Streszczenie:

Nadzieje Ligi Narodów zostały boleśnie zawiedzione z chwilą, gdy Japonja i Niemcy wycofały się z instytucji genewskiej. Nie można było uzgodnić zapatrywań wszystkich państw wobec utworzenia przez Ligę Narodów hierarchji kilku mocarstw. Dążenie do pokoju jednak jest powszechne. Barthou narazie obcy ideologji genewskiej, zrozumiał ją i obecnie dąży do utrzymania pokoju przez inicjowanie szeregu paktów regjonalnych. Mimo że pakt czterech nie został ratyfikowany, Polska zaczęła prowadzić politykę na własną rękę, zawierając samodzielne umowy z ZSRR i Niemcami, co oddaliło ją od Genewy.

Poruszając ostatnie zagadnienia polityczne, autor poświęca nieco uwagi kwestji wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów, poczem przechodzi do omówienia głosów prasy na temat paktu wzajemnje pomocy. Krytykując stanowisko prasy niemieckiej, a szczególnie polskiej w tej sprawie, Henri de Chambon stawia pytanie, dlaczego właściwie Polska i Niemcy z takiemi zastrzeżeniami odnoszą się do Locarna Wschodniego, jeżeli pakt o wzajemnej pomocy zdąża li tylko do zagwarantowania bezpieczeństwa na Wschodzie Europy, jeżeli same nie mają żadnych złych zamiarów.

Krytykując w dosyć ostry sposób wysuwane przez prasę polską motywy, mające służyć jako wytłumaczenie pełnego rezerwy stanowiska Polski względem zagadnienia paktu wschodniego, autor ze zdziwieniem konstatuje, że motywy polskie są nawet w swojem brzmieniu bardzo zbliżone do motywów wysuwanych przez prasę niemiecką /porównanie artykułu z "Czasu" z artykułem "Diplomatisch- Politische Korrespondenz"/. i przytacza cytatę z "Izwiestij", stwierdzającą podobieństwo niemieckich i polskich argumentów.

"Pakt wschodni zostanie podpisany przez tych, którzy zechcą go podpisać - pisze Henri de Chambon: - Czyniąc to, Francja jeszcze raz pokaże, że troszczy się ona o pokój i bezpieczeństwo powszechne".-

"Rytas" o wizycie ministra Łozoraitisa w Moskwie. "Rytas" Nr.172 z dn.31.VII.34 r. Artykuł dr. A.Pakalniszkisa p.t. "Na marginesie wizyty moskiewskiej". Streszczenie:

Bezwątpienia najważniejszą sprawą, jaka zostanie poruszona w Moskwie w czasie wizyty ministra Łozoraitisa będzie kwestja Locarna Wschodniego. Chociaż rząd litewski nie wypowiedział się jeszcze w tym względzie, to jednak, o ile można wnosić z oświadczeń prasy oficjalnej, Litwa popiera ideę Locarna Wschodniego. Przed wizytą ministra Łozoraitisa odwiedził Moskwę estoński minister Spraw Zagranicznych Seljamaa. Mimo że on oświadczył się z sympatją względem idei paktu, sympatja ta jednak nie dowodzi bynajmniej, aby Estonja w sposób aktywny miała wziąć w nim udział.

Dotychczas w sprawie paktu wschodniego największą aktywność wykazały Sowiety. Obecnie Polska również wykazuje ożywioną działalność, czego dowodem są ostatnie wizyty ministra Becka.

Nadbałtyccy sąsiedzi Litwy powtarzają za prasą polską, że związek państw nadbałtyckich nie może posiadać realnej wartości bez udziału w nim Polski. Wobec tego możnaby sądzić, że Polska byłaby bardziej skłonna przystąpić do paktu, gdyby występowała, jako członek związku państw bałtyckich, posiadający całkowitą w tym związku hegemonję. Dzisiejsza polityka Polski w sprawie Locarna Wschodniego będzie niezrozumiała dla tych, którzy nie zechcą należycie ocenić polskiej manji historycznej, nie mówiąc już o innych motywach, wpływających na rezerwę Polski względem projektów francusko-sowieckich.

O tem, czy wizyty ministra Becka w Tallinie i Rydze będą miały wynik zgodny z oświadczeniami prasy polskiej, zadecyduje dalszy ciąg konferencji, związanej z utworzeniem związku trzech państw nadbałtyckich. Trudno jest cośkolwiek przewidzieć ze względu na to, że w obecnej rozgrywce politycznej występuje wiele motywów nieznanych. Państwa nadbałtyckie, jak należy sądzić, zdołają zachować swoją niezależność sądu i uchronić najistotniejsze interesy, nie stając się narzędziami w cudzych rękach i dla cudzych celów.-

P o l e m i k a "L i e t u v o s A i d a s a" z p r a s ą n i e m i e c k ą w s p r a w i e K ł a j p e d y. "Liet.Aidas" Nr.171 z dn. 30.VII.34 r. Artykuł p.t. "Chorobliwe brednie prasy niemieckiej o Litwie". Streszczenie:

Prasa niemiecka w sposób coraz bardziej jaskrawy występuje przeciwko Litwie, biorąc za tło przeważnie wypadki, jakie zachodzą w Kłajpedzie w związku z niemiecką akcją przeciwpaństwową."Berliner Boersenzeitung" zamieszcza artykuł, w którym mówi o skandalicznem zachowaniu się władz litewskich względem więźniów kłajpedzkich, których męczy się w tak okrutny sposób, aż jeden z nich umarł /Rimkus/, inny zaś został odwieziony do domu warjatów.

Pismo, przytaczając szereg wyjątków z "Berliner Boersenzeitung" dementuje w najbardziej kategoryczny sposób kolportowane przez nie wiadomości, stawiając pozatem zapytanie, czy Niemcy rzeczywiście czują się uprawnieni do podobnych wystąpień po wypadkach z dnia 30.VI.34 r.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o l e t n i k a c h w o k o l i c a c h l i n j i a d m i n i s t r a c y j n e j. "Liet.Žinios" Nr.170 z dn.28.VII.34 r. zamieszczają dosyć charakterystyczny artykulik p.t. "Wielu letników koło linji administracyjnej". Jest to korespondencja z Jewja, która kończy się w sposób następujący: "Każdy, kto poraz pierwszy przybył w okolice Jewja, usiłuje zobaczyć linję demarkacyjną. Po zbliżeniu się do niej zaczyna się jednak dziwić, że posiada ona taki zwyczajny wygląd: wydeptana przez pieszych ścieżka, a koło niej co sto,-dwieście metrów tkwią tyki, owinięte u góry wiechciami słomy. Pewien młody letnik powiedział, że on wyobraził sobie tę linję demarkacyjną, jako poważną przeszkodę, niczem mały mur chiński. Część mieszkańców czytuje gazety i słucha radja. Po wyczytaniu czegokolwiek lub skoro usłyszą o nawiązywaniu stosunków litewsko-polskich, czynią dosyć fantastyczne wnioski. Najczęściej wnioski są tej treści, że można będzie swobodnie komunikować się z Wilnem, wieźć tam produkty gospodarcze i sprzedawać znacznie drożej, stamtąd zaś przywozić bez przeszkód tanie przyrządy, potrzebne dla gospodarstwa."-

K r o n i k a.

W y j a z d m i n i s t r a Ł o z o r a i t i s a d o M o s k w y. "Liet.Aidas" Nr.171 z dn.30.VII.34 r. donosi, że minister Spraw Zagranicznych Litwy Łozoraitis wraz z małżonką wyjeżdża dnia 31 b.m. do Moskwy. Towarzyszyć mu będą: obecnie bawiący w Kownie przedstawiciel Litwy w Moskwie J.Bałtruszaitis, docent Petkieviczius i referent Natkieviczius. Równocześnie udaje się do Moskwy przedstawiciel ZSRR w Litwie p.Karski.-

W y j a z d z L i t w y l i t e w s k i e g o k o n s u l a g e n e r a l n e g o w W i e d n i u. "Liet.Aidas" Nr.171 z dn.30.VII.34 r. donosi, że litewski konsul generalny w Wiedniu p.Feliks Kraus po parutygodniowym pobycie w Litwie wyjechał spowrotem do Wiednia.-

Nadbałtyccy sąsiedzi Litwy powtarzają za prasą polską, że związek państw nadbałtyckich nie może posiadać realnej wartości bez udziału w nim Polski. Wobec tego moznaby sądzić, że Polska byłaby bardziej skłonna przystąpić do paktu, gdyby występowała, jako członek związku państw bałtyckich, posiadający całkowitą w tym związku hegemonję. Dzisiejsza polityka Polski w sprawie Locarna Wschodniego będzie niezrozumiała dla tych, którzy nie zechcą należycie ocenić polskiej manji historycznej, nie mówiąc już o innych motywach, wpływających na rezerwę Polski względem projektów francusko-sowieckich.

O tem, czy wizyty ministra Becka w Tallinie i Rydze będą miały wynik zgodny z oświadczeniami prasy polskiej, zadecyduje dalszy ciąg konferencji, związanej z utworzeniem związku trzech państw nadbałtyckich. Trudno jest cokolwiek przewidzieć ze względu na to, że w obecnej rozgrywce politycznej występuje wiele motywów nieznanych. Państwa nadbałtyckie, jak należy sądzić, zdołają zachować swoją niezależność i uchronić najistotniejsze interesy, nie stając się narzędziami w cudzych rękach i dla cudzych celów.-

P o l e m i k a "L i e t u v o s A i d a s" z p r a s ą n i e m i e c k ą w s p r a w i e K ł a j p e d y. "Liet.Aidas" Nr.171 z dn. 30.VII.34 r. Artykuł p.t. "Chorobliwe brednie prasy niemieckiej o Litwie". Streszczenie:

Prasa niemiecka w sposób coraz bardziej jaskrawy występuje przeciwko Litwie, biorąc za tło przeważnie wypadki, jakie zachodzą w Kłajpedzie w związku z niemiecką akcją przeciwpaństwową. "Berliner Boersenzeitung" zamieszcza artykuł, w którym mówi o skandalicznem zachowaniu się władz litewskich względem więźniów kłajpedzkich, których męczy się w tak okrutny sposób, aż jeden z nich umarł /Rimkus/, inny zaś został odwieziony do domu warjatów.

Pismo, przytaczając szereg wyjątków z "Berliner Boersenzeitung" dementuje w najbardziej kategoryczny sposób kolportowane przez nie wiadomości, stawiając ponadto zapytanie, czy Niemcy rzeczywiście czują się uprawnieni do podobnych wystąpień po wypadkach z dnia 30.VI.3 r.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o l e t n i k a c h w o k o l i c a c h l i n j i a d m i n i s t r a c y j n e j. "Liet.Žinios" Nr.170 z dn.28.VII.34 r. zamieszczają dosyć charakterystyczny artykulik p.t. "Wielu letników koło linji administracyjnej". Jest to korespondencja z Jewja, która kończy się w sposób następujący: "Każdy, kto poraz pierwszy przybywa w okolice Jewja, usiłuje zobaczyć linję demarkacyjną. Po zbliżeniu się do niej zaczyna się jednak dziwić, że posiada ona taki zwyczajny wygląd: wydeptana przez pieszych ścieżka, a koło niej co sto-dwieście metrów tkwią tyki, owinięte u góry wiechami słomy. Pewien młody letnik powiedział, że on wyobrażał sobie tę linję demarkacyjną, jako poważną przeszkodę, niczem mały mur chiński. Część mieszkańców czytuje gazety i słucha radja. Po wyczytaniu czegokolwiek lub skoro usłyszą o nawiązywaniu stosunków litewsko-polskich, czynią dosyć fantastyczne wnioski. Najczęściej wnioski są tej treści, że można będzie swobodnie komunikować się z Wilnem, wieźć tam produkty gospodarcze i sprzedawać znacznie drożej, stamtąd zaś przywozić bez przeszkód tanie przyrządy, potrzebne dla gospodarstwa."-

K r o n i k a.

W y j a z d m i n i s t r a Ł o z o r a i t i s a d o M o s k w y. "Liet.Aidas" Nr.171 z dn.30.VII.34 r. donosi, że minister Spraw Zagranicznych Litwy Łozoraitis wraz z małżonką wyjeżdża dnia 31 b.m. do Moskwy. Towarzyszyć mu będą: obecnie bawiący w Kownie przedstawiciel Litwy w Moskwie J.Baltrušaitis, docent Petkievičius i referent Het-kievičius. Równocześnie udaje się do Moskwy przedstawiciel ZSRR w Litwie p.Karski.-

W y j a z d z L i t w y l i t e w s k i e g o k o n s u l a g e n e r a l n e g o w W i e d n i u. "Liet.Aidas" Nr.171 z dn.30.VII.34 r. donosi, że litewski konsul generalny w Wiedniu p.Feliks Kraus po parutygodniowym pobycie w Litwie wyjechał spowrotem do Wiednia.-

N o t a p r o t e s t a c y j n a L i t w y d o N i e m i e c w s p r a w i e k r ę p o w a n i a i m p o r t u i t r a n - z y t u l i t e w s k i e g o. "Liet.Aidas" Nr.172 z dn.31.VII.34 r. donosi, że wobec zastosowania przez Niemcy zarządzeń, krępujących tranzyt litewski, przedstawiciel Litwy w Berlinie upoważniony przez rząd złożył w dniu 27 b.m. na ręce niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych notę, protestującą przeciw krępowaniu importu i tranzytu litewskiego, wykazującą, że fakt ten jest przeciwny 8 i 9 paragrafowi litewsko-niemieckiej umowy handlowej.-

O d w o ł a n i e p o s ł a a n g i e l s k i e g o. Prasa kowieńska z dn.26.VII.34 r. donosi, że został odwołany poseł angielski w państwach bałtyckich p.Montgomery Knackbull, który stale rezydował w Rydze. Na opuszczone przezeń stanowisko zostanie mianowany obecny poseł angielski w Meksyku p.Edmund St.Monson.-

W i l e i s z i s m i a n o w a n y m i n i s t r e m p e ł n o - m o c n y m w R y d z e. "Liet.Aidas" Nr.170 z dn.28.VII.34 r. donosi, że były minister Komunikacji p.W.Wileiszis został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Republiki litewskiej w Rydze. Prezydent Łotwy Kwiesis udzielił już swej zgody na tę nominację

K o n s u l P. G a u c z y s w y j e c h a ł d o B u e n o s A i r e s. "Liet.Aidas" Nr.172 z dn.31.VII.34 r. donosi, że konsul litewski w Buenos Aires P.Gauczys przybył do Litwy, lecz musiał przerwać urlop spowodu nawału pilnych spraw urzędowych i wyjechał spowrotem do Argentyny.-

S o w i e c k o - l i t e w s k i e r o k o w a n i a h a n d l o - w e. Prasa kowieńska z dn.28.VII.34 r. donosi, że obecnie toczą się ożywione sowiecko-litewskie rokowania gospodarcze, których przebieg jest jak dotychczas pomyślny. Sowiety mają zakupić w Litwie większą ilość bydła i surowców, pozatem omawiana jest kwestja rozszerzenia tranzytu sowieckiego przez Kłajpedę, jako najdogodniejszy obecnie dla ZSRR port bałtycki.-

P r z y b y c i e d o K o w n a d y r e k t o r a s e k c j i p o l s k i e j a j e n c j i t e l e g r a f i c z n e j H a v a - s a. "Liet.Aidas" Nr.172 z dn.31.VII.34 r. donosi, że dyrektor sekcji polskiej francuskiej ajencji telegraficznej Havasa p.Geraud Jouve w ostatnich dniach odwiedzał państwa nadbałtyckie w celu nawiązania ściślejszej łączności między ajencją Havasa oraz ajencjami telegraficznemi i innemi instytucjami tych państw. Bawiąc w Kownie gość złożył wizytę dyrektorowi Elty dr.Turauskasowi oraz kierowniczce biura prasowego M.S.Z. p.Awietinajtisównie. Pozatem p.Jouve zwiedził muzea, ważniejsze instytucje oraz okolice Kowna.-

W y j a z d p ł k. S k u c z a s a. "Liet. Aidas" Nr.171 z dn.30. VII.34 r. donosi, że litewski attaché wojskowy w Moskwie płk. Skuczas, który bawił w Kownie w sprawach służbowych, w dn.29 lipca wyjechał do Moskwy.-

S t a ł y p r z e d s t a w i c i e l h a n d l o w y Z S R R w K ł a j p e d z i e. "Rytas" Nr.168 z dn.26.VII.34 r. donosi, że stałym przedstawicielem handlowym Sowietów w Kłajpedzie został mianowany p.G.A.Dabert, który dawniej już mieszkał w Kłajpedzie.-

R a t y f i k a c j a l i t e w s k o - a n g i e l s k i e j u m o - w y h a n d l o w e j. "Musu Rytojus" Nr.59 z dn.31.VII.34 r. donosi, że podpisana w Londynie w dn.6 lipca angielsko-litewska umowa handlowa zostanie ratyfikowana dnia 10 sierpnia. W tym też czasie przewiduje się ogłoszenie taryfy celnej na wwożone towary angielskie i litewskie. Zmiany w taryfie będą dotyczyły szeregu artykułów pierwszej potrzeby.-

-----ooo-----